

Ł ó d ź

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznie

Dla robotników 4 zł.
Dochodzą do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
niszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”

Red. przyjmuje od 5 — 6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

rok 1933.

PRAC

Wtorek 30-go maja

№ 131

Znów gwałtowny spadek dolara

Wczoraj w obrotach prywatnych zaznaczyła się silna zniżka dolara. Podczas gdy jeszcze w sobotę wieczór płacono za banknoty dolarowe 7.60 zł. dziś rano kurs dolara obniżył się do 7.40 zł. Bank Polski płacił za dolara również 7.40 zł.

Na tę zniżkę dolara wpłynęły wiadomości o uchwaleniu przez komisję bankową kongresu amerykańskiego billu Steagalla o odstąpieniu Stanów Zjednoczonych od parytetu złota.

Koła giełdowe zrozumiały to jako chęć

zapewnienia sobie przez Stany Zjednoczone wolnej ręki w manipulowaniu kursem dolara.

Wiadomości, które przysły wczoraj wieczorem z Paryża, Zurichu i Londynu, wskazują na to, że na dzisiejszych giełdach nastąpi dalsze obniżenie kursu dolara.

Bankructwo Niemiec?

BERLIN, 30. 5.

Dzisiaj rozpoczyna się w Berlinie zebranie przedstawicieli prywatnych właścicieli Niemiec, zwołane przez prezesa Banku Rzeszy Schachta. W berlińskich kołach finansowych krążą sensacyjne pogłoski na temat propozycji, jakie wysunąć ma Schacht na tej konferencji.

Ponieważ bilans płatniczy Niemiec przedstawia się w obecnej chwili bardzo nieopomyślnie, Schacht zażądać ma dalekoidących ulg dla dłużników niemieckich. Mówi się tu o zadaniu zupełnego skreślenia odsetek tudzież rozłożenia spłaty krótkoterminowych zobowiązań zagranicznych na kilkanaście lat.

Należy przypomnieć, że bilans handlowy Niemiec dał w pierwszym kwartale b. r. zaledwie 113 milionów marek nadwyżki, podczas gdy same odsetki od zagranicznych długów Niemiec, które dziś są płacone po wrota wadzeniu znanych ulg w roku 1931 i 1932.

Zobowiązania niemieckie na rzecz zagranicznych wierzycieli prywatnych wynosily w r. 1931 20 miliardów marek. W ciągu roku 1931 Niemcy spłaciły około 3 i pół milarda marek na koszt długów, zaś w roku 1932 około milarda. Obecnie zatem zobowiązania prywatne i prywatnie Niemiec na rzecz osób prywatnych wynoszą przeszło 15 miliardów marek.

Niemniej faktyczne pokrycie marki nie przekracza w tej chwili 8 procent. Schacht ma oświadczyć, że niema mowy o wykonaniu przez Niemcy wszystkich zobowiązań płatniczych i zagrozić inflacją na wypadek spóźnionego oporu ze strony wierzycieli. Inflacja i obniżenie kursu marki ułatwiłoby Niemcom uzyskanie większego salda dodatniego w bilansie handlowym.

Schacht domagać się będzie ulg w spłacie pożyczki Younga i Dawesa. Ponieważ pożyczki te znajdują się obecnie przeważnie w posiadaniu Francji, należy się spodziewać ostrego sprzeciwu ze strony tej ostatniej.

Zapowiedzi „Sunday Express” o możliwości okupowania przez Francję Zagłębia Ruhru, co miałyby być reakcją na wstrzymanie obsługi długów przez Niemcy, nie odstraszy, zdaje się, Schachta od stanowczego postawienia tych spraw w czasie dzisiejszych obrad. Zdaniem berlińskich koł finansowych trudno przypuszczać, by w chwili obecnej Francja zdecydować się mogła na krok tak stanowczy.

Amerykańskie stosunki

LONDYN, 30. 5.

Z Nowego Jorku donoszą o śmiałym napadzie bandyckim w Kansas City. Dwaj rebusie uprowadzili 25letnią córkę burmistrza miasta podczas nieobecności tej rodziców. Porwanie nastąpiło w chwili, gdy córka burmistrza kąpała się w łazience. Bandyci żądali okupu wysokości 60.000 dolarów, grożąc zamordowaniem swej ofiary na wypadek zawiadomienia policji. Ojciec i brat uprowadzonej złożyli w oznaczonym przez bandytów miejscu w lesie żądany okup i w dwie godziny później córka burmistrza odstawiona była do domu rodziców.

Manifestacje przeciw paktowi 4-ech

BUKARESZT, 29. 5.

W całym kraju, a w szczególności w stolicy, odbyły się dziś imponujące manifestacje antyrewizjonistyczne. W zebraniu, jakie odbyło się w Bukareszcie, wzięło udział zgórą 30 tysięcy osób, w tem wielu delegatów z prowincji.

Manifestacją rozpoczęła się w parku Károlyi od błogosławieństwa, udzielonego przybyłym i całemu krajowi przez patriarchę Mirona Cristea. Przemówienia, entuzjastycznie oklaskiwane przez zebrane tłumy, wygłosiło 18 mówców, w tej liczbie przywódcy wszystkich stronnictw rumuńskich, podkreślając niezlomną wolę narodu rumuńskiego do obrony istniejących traktatów i granic.

Dyrektor dziennika „Universul”, — Stelian Popescu oświadczył m. in. co następuje: „Pragniemy pokoju, lecz jeżeli inni pragną wojny, to przyjmujemy ją, broniąc z całą energią sprawiedliwości, ustalonej po wielkiej wojnie”.

Szczególnie gorąco przyjęto przemówienie przedstawicieli Jugosławii Ivanovicia i

Czechosłowacji — Slavika.

W zakończeniu zebrania przyjęto przygotowaną przez komitet organizacyjny rezolucję. Następnie utworzył się pochód, który udał się pod pomnik Michała Smialego, będący symbolem nienaruszalności granic państwa rumuńskiego.

Przejazd p. Litwinowa

Wczoraj przejechał przez Warszawę komisarz do spraw zagranicznych Sowieców, p. Litwinow, który wraz z małżonką udał się via Berlin do Genewy. Na stację odprawał go poseł sowiecki w Warszawie p. Owsiejenko.

Jak słyhać, kierownik dyplomacji sowieckiej udający się do Genewy, ma wybitnie sceptyczne nastawienie w stosunku do paktu czterech, który — o ile będzie zawierał jakąś treść rzeczową, to będzie korzystny wyłącznie dla Niemiec.

Niebezpieczny pakt 4-ch

doszedł do skutku

LONDYN, 30. 5

Pomiędzy Wielką Brytanią a Francją doszło do porozumienia w sprawie paktu czterech i że pakt ten będzie rychło parafowany.

W. Brytania, według „Timesa”, zgadza się obecnie na włączenie artykułu 16 paktu Ligi, dotyczącego się sankcji. Niechętnie stanowisko Małej Ententy — jak twierdzi „Times” — uległo zmianie wobec zapewnień, że pakt nie wpłynie na stosunki tych państw i Francji, że sprawa rewizji terytorjalnej do paktu włączona nie będzie i że o ile sprawy te będą poruszone, to będzie to musiało nastąpić w drodze normalnej procedury Ligi narodów przy utrzymaniu zasady jednomyślnej decyzji. Oznacza to, że kraj zainteresowany ma głos w każdej dotyczącej się go sprawie.

„Morning Post” podkreśla wiadomość „Timesa”, twierdząc nawet, że Francja udzieliła Małej Entencie powyższego zapewnienia na piśmie. W tych warunkach — podkreśla „Morning Post” — pakt czterech mocarstw utracił swoją ostrość.

PARYZ, 29. 5.

Pisma w dalszym ciągu żywo interesują się ewentualnością zawarcia w najbliższym czasie paktu czterech.

Wysuwa się pogląd taki:

— Pakt w najbliższym czasie prawdopodobnie nie spowoduje rewizji traktatów, ale będzie bezwzględnie przyczyną innej rewizji, o wiele istotniejszej, aniżeli się przypuszcza. Koncepcja Mussoliniego podziału wpływów w Europie zdaje się realizować. Jedna sfera wpływów pozostawiona będzie Niemcom, druga Włochom, a Francji pozostawi się swobodną ekspansję w koloniach, z jednoczesnym usunięciem jej ze sfery między Bałtykiem a Morzem Czarnym. Pomysł ten może całkowicie zmienić równowagę sił w Europie i konsekwencje jego mogą być niesłychanie ważne.

Le Rempart zapytuje:

— Czy zbrodnia będzie dokonana? Jeżeli premier Daladier zgodzi się na taką hańbę, podniesie przeciwko sobie większość parlamentu i jednomyślną opinię kraju. Przypominają się słowa Montalamberta: jest coś gorszego od kata, to lokajstwo.

Figaro pisze:

— Jeżeli dojdzie do podpisania tego instrumentu rewizji traktatów, to wydaje się możliwe zerwanie więzów zaufania i przyjaźni łączących Polskę i Małą Ententę z Francją. Przebieg rokowań o pakt czterech jest przykładem, jak rządy słabe, zajęte polityką wewnętrzną, nie potrafią przewidzieć niebezpieczeństw ich polityki zagranicznej.

L'Ordre donosi z Rzymu:

— Zaprzeczeniem optymistycznych głosów prasy włoskiej jest depecha z Białogrodu w której pakt czterech uważany jest jako niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego, a w szczególności dla państw mniejszych.

Le Journal des Debats:

— Pakt czterech jest szaleństwem. Jeżeli rząd zgodzi się na podpisanie paktu, upadek jego jest nieunikniony. Dla uspokojenia opinii publicznej podaje się do wiadomości, iż Polska i Mała Ententa otrzymały szereg zapewnień co do nienaruszalności traktatów i że pokój zapewniony jest na 10 lat. Są to wszystkie niestety. Mała Ententa i Polska mogą w godności ogłosić swoje desinteressement w stosunku do paktu, którego realizację nie przeszkadza, przyjmując do wiadomości

notę, według której nigdy mowy nie będzie o rewizji traktatów. Byłoby najwłaściwie powiedzieć, iż Niemcy i Włochy nie mają jakiegoś określonego celu, dążąc tak gorączkowo do pozytywnego zrealizowania paktu czterech mocarstw.

POLSKA I MAŁA ENTENTA

PARYZ, 29. 5

„Le Matin” na podstawie źródłowych informacji podaje wiadomość:

— Na najbliższej swej konferencji Mała Ententa wobec otrzymania dostatecznych za-

pełnień, iż kwestia rewizji traktatów nie będzie podnoszona po zawarciu paktu czterech, ogłosi komunikat, który uzna za właściwe nie przeciwstawić się porozumieniom poszczególnych ugrupowań państw. Polska natomiast według informacji „Le Matin” zajęła stanowisko odmienne. Polityka Polski polegać będzie na ogłoszeniu całkowitego desinteressement, mającego dowodzić, iż nie chce ona nic wiedzieć o pakcie czterech, ani o ewentualnych decyzjach lub sugestjach, wpływających z tego paktu.

Wybory Gdańskie

Ostateczne wyniki.

Wczoraj ogłoszone urzędowe wyniki wyborów z 263 okręgów wyborczych: Ogółem dodano głosów 215,755.

Z tego narodowi socjaliści otrzymali — 107,619, socjaliści — 38,210, komuniści — 14,800, centrum — 31,504, niemiecko-narodowi — 13,601, Polacy — 6,726, zakon młodo niemiecki — 1,677 i właściciele nieruchomości — 998.

Są to wyniki ze wszystkich okręgów, lecz jeszcze nie oficjalne.

xxx

W roku 1930 otrzymali głosów: hitlerowcy — 32,457, socjaliści — 49,965, centrum — 30,230, komuniści — 20,194, niemiecko-narodowi — 25,938 Polacy — 6,377.

Skutkiem tego tymczasowy podział mandatów do sejmu gdańskiego, ustalony na podstawie nieurzędowych wyników dzisiejszych wyborów przedstawia się następująco: (w nawiasie podział mandatów do poprzedniego sejmu):

Polsko-rosyjskie stosunki handlowe

Prowadzone od pewnego czasu rokowania przedstawicieli hut z handlowcem przedstawicielstwem ZSSR w Warszawie zakończono pomyślnie. Huty otrzymały zamówienia na dostawę dla Sowieków 60 tys. ton żelaza handlowego.

Ogólna wartość zamówień sowieckich w hutach polskich wyniesie około 30 milj. zł. z terminem wykonania do końca roku bieżącego. Co się tyczy sił nacierania i ściślejszego podziału zamówień sowieckich dla hut, w sprawie tej odbędzie się konferencja u dyrektora departamentu górnictwa hutniczego, p. Pechego, z przedstawicielami hut w związku z powyższymi zamówieniami i lekką poprawą kursu akcji metalurgicznej i węglowych.

Narodowi socjaliści — 37 (12), socjaliści — 13 (19), niemiecko-narodowi — 4 (10), centrum — 11 (11), komuniści — 5 (7), Polacy — 2 (2).

Przebieg wyborów

GDAŃSK, 29. 5.

— Dzisiejsze wybory do sejmu gdańskiego rozpoczęły się o godzinie 10-ej rano. Po mimo oficjalnego zakończenia kampanii wyborczej w dniu wczorajszym, narodowi socjaliści prowadzili również dzisiaj propagandę wyborczą z wielkim nakładem energii, dyskutując inne stronnictwa.

Od rana po mieście kursowały liczne kolumny samochodowe, udekorowane sztandarami i odznakami hitlerowskimi. Umundurowani członkowie szturmowych oddziałów hitlerowskich nawoływali z samochodów do głosowania na ich listy. Na wielu samochodach poza odznakami hitlerowskimi; umieszczone były plakaty z hasłami wyborczymi, m. in. niemi również z hasłem „Zurueck zum Reich”.

Dyaproporcję między rozmachem propagandy hitlerowców i innych partii, ilustruje choćby bogactwo środków technicznych. W akcji wyborczej hitlerowców brały udział kolumny samochodowe, podczas gdy ze strony niemiecko-narodowych kursowały po mieście trzy samochody ciężarowe, obsadzone przez stahlhelmowców i udekorowane portretami prezydenta Ziehma oraz transparentami wyborczymi. Natomiast wypadki, gdy do lokali wyborczych przynoszono ze szpitali chorych, aby złożyli swe głosy. W kilku wypadkach chorych takich przynosili umundurowani hitlerowcy.

Na ulicach panowało wielkie ożywienie czemu sprzyjała piękna słoneczna pogoda. Napływ głosujących do lokali wyborczych był przez cały czas dość znaczący, jedynie w porze obiadowej nastąpiło pewne osłabienie ruchu.

Zajścia.

GDAŃSK, 29. 5.

— Nadzwyczajne wydanie czasopisma narodowo socjalistycznego „Der Vorposten” donosi, iż w miejscowości Schœnberg został ranny ciężko podczas starcia z socjalistami członek szturmowego oddziału hitlerowców. Starcie nastąpiło wkrótce po zdarzeniu przez grupę socjalistów odezwę wyborczej hitlerowców.

W miejscowości Siedlice komuniści napadli na dwóch szturmowców hitlerowskich i ocalałych kwasem sarszanym.

Kupuj czekoladę Praseckiego

DWA LISTY I JEDNA NAUCZKA...

Wiadomo, że z polecenia rządu niemieckiego muszą wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe na terenie Rzeszy Niemieckiej rozsyłać do wszystkich firm i przedsiębiorstw zagranicznych jednobrzmiące listy w których zapewniają, że w Niemczech nikt nie jest prześladowany nikomu się krzywda nie dzieje i — w ogóle...

Niech mówi dokument. Jeden z przyjaciół redakcji „Głosu Wąbrzeskiego” dostarczył oryginał cyrkularza, który firmy niemieckie załączają do każdej przesyłki i do każdego listu handlowego, wysyłanego zagranicę.

Oto dosłowny przekład z niemieckiego:

Do wszystkich naszych klientów zagranicznych!

„Poza granicami Niemiec rozpowszechniane są o stosunkach w Niemczech wieści, nie odpowiadające w żadnej mierze rzeczywistości.

Narodowy rząd niemiecki posiada siłę i dba o spokój i porządek. Życie i zdrowie zarówno obywateli niemieckich jak i cudzoziemców, jest chronione i z żadnej strony nic im nie zagraża.

Wszelkie wiadomości, głoszące o czemś przeciwnym, są celowo zmyślane przez elementy rozkładowe i dowodzą, że międzynarodowy bolszewizm, przeciwko któremu obecnie Niemcy narodowe stawiają niepokonalną barierę, nie cofa się przed użyciem żadnych metod, mających zohydzenie Niemiec narodowych na celu.

Naród niemiecki oczekuje w swojej walce z tą niebezpieczną i robotą rozkładową po mocy przeciwszystkiem tych narodów, które może dotąd jeszcze niezupełnie zrozumiały i im z tej strony grożące niebezpieczeństwo.

Pozatem pragnie naród niemiecki w spokoju kontynuować swą pracę i żyć w spokoju z całym światem.

Prosimy panów w interesie uświadomienia o przyczynienie się do rozpowszechnienia niniejszego okólnika i przeciwdziałania tym sposobem rozpowszechnieniu kłamstw o sytuacji w Niemczech”.

Z poważaniem itd.

(następuje podpis i pieczęć firmy)

Ulotki tej treści rozsyłane są w tej chwili przez firmy niemieckie do wszystkich zakątków świata gdzie potężny handel niemiecki liczy miliony odbiorców, dostawców, transportowców, bankierów itp. Nie wiemy, czy szerokie koła międzynarodowej opinii dają się łatwo przekonać podyktowanym przez niemieckie ministerstwo propagandy okólnikom, ale wiemy, że o przekonanie musi być niezmiernie trudno w świetle napływających z Niemiec codziennie nowych wiadomości o niesłychanych i niepraktykowanych od stuleci aktach gwałtu, napadów, specyficznych aresztowań pozbawiania możliwości zarobkowania itp.

Najwidoczniej musimy mieć słusność skoro wpadł nam w ręce odpis listu, wystosowanego z Francji do jednej z firm niemieckich, zabawiającej się również wysyłaniem okólników, identycznych w treści z przetłumaczonym powyżej.

Wielki bank niemiecki, a mianowicie „Dresdner Bank” w Dreźnie wysłał okólnik taki do jednego z największych w świecie banków francuskich „Societe Generale” w Paryżu.

„Societe Generale” w Paryżu — widocznie rządzą nią ludzie dobrze wychowani — nie pozostawiła adresowanego do niej listu bez odpowiedzi i oto ta odpowiedź w dokładnym tłumaczeniu z francuskiego:

Do

Dyrekcji „Dresdner Bank”

Wielce Szanowni Panowie!

Dzisiejsza poczta poranna przyniosła nam pewien okólnik, którego treść wprawiła nas w zdumienie.

Nie możemy powstrzymać się od uwagi, że żaden francuski bank i żadna francuska firma handlowa nie pozwoliłyby sobie w żadnym wypadku przesłać swemu klientowi cyrkularzy o treści polityczno-propagandowej w korespondencji, dotyczącej spraw pieniężnych czy handlowych wielkim żalem dopatrzeć się musimy w tego rodzaju przesyłce wyraźnych oznak braku poczucia taktu, pochodzących z wrodzonego chyba braku smaku.

Wiadomo nam najdokładniej jakimi kryteriami posługiwać się mamy w dziedzinie ocenięcia faktów, świadczących o systematycznym prześladowaniu żydów przez rząd niemiecki. Wiadomo nam dobrze, że we wszystkich dzielnicach Niemiec lekarze pochodzenia żydowskiego usunięci zostali ze szpitali, a adwokaci niemiecko-żydowski z sądów. Wiadomo nam również dokładnie, że wielkie niemiecko-żydowskie domy handlowe zostały zamknięte z rozkazu partji, która obecnie w Niemczech dzierży władzę.

Każdy naród jest panem swych poczynań w obrębie swoich granic. Nie leży w żadnym razie w zamiarach naszych mieszanie się do wewnętrznych spraw niemieckich lub zaprzatanie sobie głowy wypadkami, o których piszemy powyżej.

Ale jest bezwzględnie naszym prawem odmówienie uczuć sympatii narodowi, którego rząd postawił sobie za cel swego działania zburzenie wszystkich zdobyczy nowoczesnej cywilizacji w dziedzinie praw ludzkich i wolności.

Mogą panowie być przekonani, że w stosunku do ich instytucji bankowej i w stosunku do każdego poszczególnego obywatela niemieckiego nie zmienimy naszych uczuć sympatii. Nie możemy jednak uczuć tych zachować w stosunku do całego narodu niemieckiego. Nie możemy bowiem kryć naszego przekonania, że pewnego dnia partja narodowo-socjalistyczna, w ręce której oddali panowie rządy swoim krajem — zwróci pożądaną dliwy wzrok w kierunku innych krajów europejskich, co zmusi nas raz jeszcze do wystąpienia w obronie naszych granic i w obronie naszej wolności.

Przy sposobności chcielibyśmy rządowi waszemu przypomnieć pewien szczegół historyczny, datujący się z 16 wieku, kiedy Ferdynand Katolicki uznał za wskazane wypędzić żydów z Hiszpanji. Ojciec Sw. udzielił wówczas gościny wygnanym żydom w Rzymie, stwarzając dla nich „ghetto”, a sultan turecki przygarnął ich w Adrianopolu. Tenże sultan turecki wystosował wówczas do króla Ferdynanda Katolickiego pismo, w którym pisał:

— Drogi kuzynie! Dziękujemy Wam za to, żeście ziemie nasze zubożyci, czem uczyniliście swoje biedniejszymi!..

Proszę nas panowie pozatem o rozpowszechnianie swego okólnika. Mogą panowie być przekonani, że prośbę ich chętnie spełnimy, ale jednocześnie rozpowszechnimy niniejszą naszą na ich list odpowiedź.

Z wyrazami prawdziwego poważania
Dyrekcja „Societe Generale”
w Paryżu.

Czy potrzebny komentarz? Sądzymy, że — nie.

NOWY PODATEK

Utworzenie rolniczego funduszu interwencyjnego nasuwa „A. B. C.” następujące krytyczne refleksje:

„Fundusz ten utworzony będzie z dotacji skarbu państwa oraz z nowych opłat, które mają być wprowadzone: Opłaty te wymierzane będą podobno w formie dodatków do podatku gruntowego i podatku przemysłowego. Pozatem mają być wprowadzone opłaty na rzecz funduszu od przemiału mąki, uboju bydła w rzeźniach itp.

Fundusz będzie miał na celu utrzymanie cen artykułów rolniczych na poziomie „względnej płacalności”.

Podobno zarówno koła rolnicze, jak i przemysłowe uważają projekt utworzenia funduszu za celowy. Wiadomo, że centralny związek przemysłu polskiego domaga się podniesienia cen rolniczych i zamknięcia nożyc cen tą drogą, a nie drogą obniżki cen przemysłowych.

Głównym motywem wysunięcia projektu utworzenia rolniczego funduszu interwencyjnego jest niemożność wyasygnowania przez skarbu państwa odpowiednich kwot na inter-

wencję zbożową PZPZ, tudzież na premje wywozowe przy eksporcie zbóż.

Ma być zatem utworzony fundusz z nowych opłat, który odciąży budżet państwa. Jest to zupełnie zgodne z dotychczasowymi metodami usuwania trudności budżetowych, przy pomocy tworzenia „funduszków”.

Zachodzi pytanie, czy ten nowy fundusz jeżeli będzie utworzony, nie będzie poprostu „przelewaniem z pustego w próżne”? Wszak opłaty na ten fundusz obciążać będą pośrednio lub bezpośrednio rolników, dla których dobra fundusz jest organizowany.”

Spis do daniny majątkowej

(a) W związku z wprowadzeniem w życie rozporządzenia o poborze powszechnej daniny majątkowej na wzór podatku majątkowego, jak się dowiadujemy obecnie wszystkie urzędy skarbowe okręgu Izby Skarbowej Łódzkiej przystąpiły już do sporządzenia odnośnego spisu osób, które podlegać będą powyższej daninie, przyczem nastąpi równoczesny szacunek majątku tychże.

O tajemniczych armatach dalekonośnych, z 1918 roku

Cały świat zdumiał się i przeraził, gdy pewnego dnia wiosennego usłyszał, że Niemcy z odległości około 130 kilometrów ostrzelali Paryż. Krały na ten temat najrozmaitsze wersje i domysły i tłumaczono sobie i tłumaczy jeszcze dziś na najwymyślniejsze sposoby możliwości tego kolosalnego wyczynu. Wszystko bowiem pokryte było tak głęboką tajemnicą, że fakt sam poczyna wchodzić już w fazę legendy. Mając zaś możliwość zaznajomienia się z oryginalnym i fachowo opracowanym materiałem dotyczącym tych armat dalekonośnych, podajemy poniżej szczegóły tego ciekawego i bodaj jedynego w dziejach świata wynalazku wojennego.

Gdy na początku wojny światowej usłyszano o strasznej i w skutkach swych bezgranicznie niszczytelnej robocie „grubej Berty” osłupiał świat, bowiem nikt, prócz wtajemniczonych nie wiedział o istnieniu tego rodzaju działa. Był to ciężki, 42 cm. móżdzież, który w czasie pokoju w inwentarzu niemieckiego materiału wojennego figurował pod skromną nazwą „móżdzież nadbrzeżny”. Armaty paryskie nie mają z tym rodzajem dział nic wspólnego.

Z nastaniem wojny pozycyjnej rozpoczęli Niemcy montować na froncie dalekonośne działa okrętowe.

Zadaniem tychże było, ostrzeliwać dalekie cele i niszczyć etapy nieprzyjaciela. W ten sposób stworzono pewien rodzaj broni i to pod nazwą „najcięższa artylerja płaskostrzelna”. Armaty tej artylerji strzelały na odległość: 17 cm. armatą do 24 kilometrów, 21 cm. do 26,4 km., 24 cm. do 26,6 km., 28 cm. do 27,75 km., 38 cm. do 47,5 km. i 35 cm. do 62 kilometrów. Ogółem było na froncie niemieckim 97 takich baterji.

Dnia 23 marca 1918 r. w czasie wielkiej ofensywy spadły na Paryż pierwsze pociski armatnie. Sądzone tam z początku, że są to bomby lotnicze. Nie ujrawszy zaś ani nie usłyszawszy żadnego aeroplanu, przekonano się wnet, że to niestety granaty jakieś tajemniczej armaty niemieckiej.

JAK BYŁA TA ARMATA ZŁUDOWANA?

Był to rodzaj 38 cm. działa okrętowego do którego lufy 18 m. długiej wstawiano lufę dodatkową o 21 cm. średnicy. Aby wykerzy stać w zupełności gazy spalinowe prochu, na kładano oodatkowo, lecz już bez biegów wewnątrz, dwie dalsze lufy tak, że ogólna długość tego dziwoląga armatniego wynosiła 33 metry.

Wynalazcami tego dzieła byli inżynierowie firmy Krupp: major prof. dr. Rausenberger i absolwent wiedeńskiej technicznej akademji wojennej inż. Eberhardt.

Zmontowanie takiego działa trwało około tygodnia. Potrzebny był do tego osobny tor kolejowy, obok którego leżał potwór ten na specjalnym łożu z żelaza i stali.

Jak wiadomo, Niemcy zaczęli strzelać temi armatami w czasie ofensywy wiosennej 1918 i to drugiego dnia po rozpoczęciu ataku Francuzi mieli bowiem sądzić, że Niemcy przerwali front i postępują naprzód i zbliżyli się już do Paryża na odległość strzału armatniego. Paryż ostrzeliwano z trzech pozycji. Jedna bateria strzelała na odległość 123 kilometrów i stała pod Crepy (około Laon), druga pod Beaumont strzelała na odległość 109 km., a trzecia pod Chateau Thierry na 87 kilometrów.

Od marca do sierpnia 1918 roku wyrzucili Niemcy na Paryż kilkaset granatów z siedmiu takich dział.

DZIAŁO WAZYŁO 2800 CENTNAROW.

Strzelano granatami 21 cm. które, aby tem pewniej eksplodowały, zaopatrzone z obydwóch końców w palniki. Pociski ważyły po

3 centnary. Napełniona prochem kartusza o długości jednego metra ważyła 6 centnarów. Ciepłenie tak wielkiej ilości prochu wytwarzało nacisk 3500 kg. na cm². Po odstrzale unoszono rurę do poziomu 55 stopni. Podczas odstrzału wznosiło cofanie się jej 1,5 metry co regulowały hydrauliczne cylindry, doprowadzając za pomocą powietrza lułę do pierwotnego położenia. Ro każdym strzale drgała lufa przez dwie minuty w rozpiętości dwóch metrów i to metr w górę i metr w dół. Szybkość opuszczającej armatę granaty wynosiła z początku 1000 do 1800 m. na sekundę, wysokość lotu zaś 40 kilometrów, czyli potwier ten pędził przez stratosferę i wylądował po trzech minutach z szybkością 720 m. na sekundę w Paryżu, czyli przeciętna szybkość biegu pocisku wynosiła 40 kilometrów na minutę.

Chcąc ze skutkiem i dokładnie na taką odległość strzelać, wezwano do pomocy uczonych meteorologów. Musiano się bowiem liczyć tak z wpływami atmosferycznymi, jak i temperatura, oporem powietrza, różnicą wzniesień lotu, wiatrem i próżnią w stratosferze, a nawet również i obrotem samej ziemi.

Dla zaraskowania pozycji dział zamgłono sztucznie całe okolice aby zaś uniemożliwić nieprzyjacielowi obliczenia położenia działa po odległości strzału, strzelały równocześnie z armatami paryskimi połączone z niemi telefonicznie całe baterie innych ciężkich dział. Liczni szpiegowie niemieccy, ukrywający się w Paryżu, donosili o wynikach odstrzału swym zleceńcipawcom jak na śpieszniej przez Szwajcarię, skąd informacje szły wprost do ataku. W ten sposób otrzymywali Niemcy w ciągu dwóch do trzech godzin do kładne dane o miejscach eksplozji, które to skrupulatnie notowali sobie na planach sytuacyjnych Paryża, aby za moment skierować działo w innym kierunku.

Ostrzeliwanie to wzniesło wśród Paryżan popłoch i zamieszanie.

Nigdy bowiem nie słyszano ani odstrzału ani charakterystycznego świstu i gwizdu pędzącego pocisku. Tylko jak piosun z jasnego nieba walił granat za granatem, a potem do piero usłyszano go odgłosie detonacji ów szum i świst. Tłumaczyć można to sobie tem że pociski pędziły z przeciętną szybkością 720 metrów na sekundę, a ponieważ dobieganie odgłosu wynosi tylko 333 metry, więc pociski wyprzedziły znacznie świst i gwizd przed lotu.

Jak precyzyjnie strzelały te potworne działa, widać z tego, że maksymalna różnica w odległości wymierzonego celu wynosiła około 5 km. Pyterencje boczne zaś były minimalne tak, że chcąc cały Paryż zaniepokoić, zmieniano po każdym strzale odpowiednio kierunek.

Zamknięcie warszawskiej fabryki parowozów.

Z dniem 1 czerwca nastąpić ma całkowite zamknięcie Warszawskiej Fabryki Budowy Parowozów. Z dyrekcją tej fabryki toczyły się w ostatnich czasach pertraktacje co do udzielenia fabryce przez Ministerstwo Komunikacji zamówień na pewną ilość lokomotyw. Aktualnie Ministerstwo Komunikacji posiada obecnie pewien nadmiar parowozów, to jednak, chcąc ze swej strony przyczynić się do utrzymania zatrudnienia w fabrykach parowozów, zdecydowane jest zasilć powyższą fabrykę zamówieniami.

Pertraktacje z dyrekcją jak słyhać, nie doprowadziły do porozumienia. W przeciwnym razie do innych krajowych fabryk lokomotyw odmówiła dyrekcja Warszawskiej Fabryki Bu-

Dalsze pogłębianie się kryzysu gospodarczego

W sprawozdaniu, jakie ogłosił Centralny Związek Przemysłu Polskiego (t. zw. „Lewiatan”) o swej działalności w roku 1932, znajdujemy bardzo znamienne ocenę sytuacji gospodarczej w Polsce w roku ub. Rok ten za równo w dziedzinie rolnictwa, jak i produkcji przemysłowej zaznaczył się dalszym pogłębianiem się kryzysu. Tempo pogłębiania się przesilenia było powolniejsze niż w roku poprzednim co ułatwiało przystosowanie się organizmu gospodarczego do zachodzących zmian, jednak „każdy dalszy rok tego przesilenia — zaznacza Centralny Związek Przemysłu — oddziałuje tem silniej na nasz organizm gospodarczy, że jest on coraz mniej odporny, że znajduje w sobie coraz mniej sił na przewyżnianie zarówno zdawna działających, jak nowych trudności”.

Jakie zmiany zaszły w roku ub. w poszczególnych gałęziach życia gospodarczego?

Wytwórczość przemysłowa spadła w 1932 roku o 22,5 procent w porównaniu z 1931 r., głównie skutkiem zaniku inwestycji i wygasnięcia umów z ZSSR. Wobec zmniejszenia się konsumpcji wewnętrznej o 20 procent i wyożu o 26 procent kopalnie węgla zredukowały wydobycie o 25 procent w porównaniu z r. 1931, a ponieważ jednocześnie spadły ceny wywozowe, sytuacja finansowa tego przemysłu pogorszyła się bardziej, niż to wykazuje spadek produkcji. Wydobycie ropy naftowej zmalało z 631 tysięcy do 557 tysięcy ton — ruch wiertniczy uległ całemu wydatnemu skurczeniu. W hutnictwie żelaznym nastąpiło zmniejszenie zbytu w kraju, wobec tego jednak, że zbyt w hutnictwie już w latach poprzednich spadł do niezwykle niskiego poziomu, spadek zbytu w 1932 r. był stosunkowo mniej jaskrawy niż np. w r. 1931. Wskaźnik wytwórczości w przemyśle metalowym i maszynowym wynosił przeciętnie 43 — przyjaśny stan wytwórczości w 1928 r. za 100. Bardzo silnie zmniejszyła się wytwórczość przemysłu włókienniczego, chemicznego, drzewnego itd.

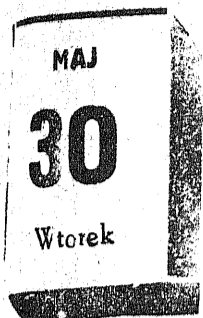
W roku 1932 saldo dodatnie bilansu handlowego Polski wynosiło 221 8 milionów zł, co stanowi 53 procent salda z 1931 r. Spadek obrotów widoczny jest zarówno w przywozie, jak i w wywozie. Chroty handlu zagranicznego Polski zmniejszyły się bardziej wskutek spadku cen, niż wskutek spadku pod względem ilości, a to dlatego, że znaczną część naszego wywozu stanowią produkty srożywcze, oraz surowce i półfabrykaty, a więc produkty, których ceny spadły najbardziej na rynkach światowych.

Zestawiając ten obraz kryzysu, zaznacza Centralny Związek Przemysłu, że sytuacja gospodarcza kraju, która znacznie cofnęła się w ciągu ubiegłego roku, w dalszym ciągu ulega pogorszeniu.

dowy Lokomotyw obniżenia dotychczasowych cen na lokomotywy, jakkolwiek kalkuluje ona znacznie wyżej od fabryk innych, np. od fabryki w Chorzowie, od Cegielskiego i td. Odnowa jest tem dziwniejsza, że Warsz. Fabr. Bud. Lokomotyw powiększyła w ciągu ostatnich lat znacznie swój kapitał zapasowy a czysty zysk, wyznaczony przez to przedsiębiorstwo w roku operacyjnym 1931-32 wynosi około 2 i pół miliona zł, co przy kapitale zakładowym 10 milionów zł, jest zyskiem, jak na obecne czasy, wprost imponującym.

(Czerwiec) na elektryczności!

KRONIKA



KALENDARZYK

Feliksa

Zabiegi Izby Skarbowej o przymus księgowania

(a) W myśl przepisów nowego Kodeksu Karnego, przewidziane są kary na osoby, które nieprowadzą prawidłowych ksiąg handlowych w swych przedsiębiorstwach.

Izba Skarbowa w Łodzi pragnąc zmusić niektórych płatników do wprowadzenia u siebie prawidłowych ksiąg handlowych wytaczała procesy przeciw tym osobom na forum sądowym.

Z reguły jednakże procesy te kończyły się niepomyślnie dla izby, albowiem z braku konkretnego ustalenia przez kodeks handlowy, kwestji, kto zobowiązany jest do prowa-

dzenia ksiąg, pretensje Izby oddalano.

W związku z tem Izba Skarbowa w Łodzi zwróciła się do Ministerstwa Skarbu, aby za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu opracowało rozporządzenie, określające jakie przedsiębiorstwa obowiązane są prowadzić prawidłowe księgi handlowe?

Projekt tego rozporządzenia, jak nas informują jest obecnie w opracowaniu i przesyłany zostanie do zaopiniowania Izbie Przemysłowo-Handlowej oraz Izbie Rzemieślniczej, poczem zostanie wprowadzony w życie.

Rozpoczęcie budowy drogi

Łódź-Stryków

(a) Z dniem wczorajszym rozpoczęte zostały roboty nad budową nowej drogi Łódź-Warszawa, przez Rogi, Stryków, która to droga ma skrócić trasę do Warszawy o 10 kilometrów.

Nierazie przy robotach zatrudnionych zostało około 200 robotników. W miarę postępu prac, kadry zatrudnionych robotników zostaną zwiększone.

Swoisty sposób zarobkowania

(a) W październiku 1932 r. firma Szulman, w Warszawie, Franciszkańska 36 wysłała przez dom ekspedycyjny mieszczący się pod tymże adresem a stanowiący własność Szyji Janowera towar wartości 6700 zł z przeznaczeniem dla firmy Dawid Kon (Nowomiejska 1) i Abram Kadysz (Nowomiejska 6) w Łodzi.

Towar przesłany został przez Janowera na dom ekspedycyjny Rubina Sobola, przy ulicy Piotrkowskiej 6, przyczem Sobol miał

powiadomić obu wyżej wymienionych odbiorców o nadejściu towaru, zażądać by wpłacili odroczone kwoty na konto P. K. O. dla firmy Szulman i przedstawili kwity a wówczas wydany miał być im towar.

Sobol jednakże towar zatrzymał i nie zawiadomił w ciągu 2 miesięcy nikogo. W styczniu r. b. zjawił się przedstawiciel firmy Szulman, Chaskielberg i Janower, przyczem zażądali od Sobola wydania towaru, który za trzymał.

Sobol odpowiedział, iż gotów jest towar wydać o ile pokryta zostanie jego należność w sumie 50 zł.

Chaskielberg wpłacił żadaną kwotę, mimo to Sobol zatrzymał część towaru a wydał jedynie część wartości 285 zł.

Firma Szulman wniosła skargę przeciw Janowerowi i Sobolowi oskarżając ich o przywłaszczenie.

W dniu wczorajszym Rubin Sobol i Szyja Janower stanęli przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Sąd po naradzie wydał wyrok na mocy którego Rubin Sobol skazany został na 8 miesięcy więzienia a Janower uniewinniony.

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym na posesji przy ulicy Wileńskiej 26 w próżnej komórce powiesiła się 26-letnia bezdomna i bezrobotna Julia Albrecht.

Desperacki czyn młodej niewiasty spotrząziono w rorę i odcięto ją od sznura. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Albrechtównę do szpitala zapasowego.

Wypadek samochodowy

W dniu wczorajszym na ulicy Pabjanickiej przed posesją 51 miał miejsce wypadek samochodowy ofiarą którego padli 14-letni Józef Kudra, zamieszkały przy ulicy Nowo-Krótkiej 18 i 7-letnia Erna Maroszówna, zamieszkała przy ulicy Pabjanickiej 56.

Oboje przechodzili przez jezdnię, a w tym momencie wpadł na nich samochód osobowy, jadąc z wielką szybkością.

Kudra i Maroszówna odnieśli ogólne obrażenia ciała. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rannych.

Szofer w czasie zamieszania, jaki wynikł w związku z wypadkiem przyspieszył bieg i umknął.

Powiadomiona policja wdrożyła za zgłoszonym poszukiwania.

Prasa w starożytnym Rzymie.

była tak samo jak dziś sensacyjna i skandaliczna

Prof. Calza, kierownik robót wykopaliskowych w okolicach Rzymu, znalazł nie dawno tablicę marmurową, na której znajduje się napis w języku łacińskim.

Tablica ta — jak się później okazało — stanowiła część annałów, prowadzonych przez Juljusa Cezara za jego panowania. Marmurowe tablice, zawierające w porządku chronologicznym informację z życia państwowego wywieszone były na murach świątyn lub innych miejscach publicznych.

Tablica znaleziona przez prof. Calza, słuzyla przez długie lata, niespostrzeżona przez nikogo, jako próg u drzwi w pewnym mieszkaniu prywatnym, niecałemu forum. Tablica owa podaje nam interesujące wiadomości z lat 108 — 143 po narodzeniu Cezara a więc z epoki panowania cesarza Trajana. Na piśmie, liczący 56 wierszy, opisał wspaniałe uroczystości i gry, które Trajan zwracał dla ludu.

Były to zawody, podczas których walczono ze sobą nie mniej nie więcej jak 4530 gladiatorów. Zawody trwały 117 dni. Poza tym napis zawiera ciekawe dane, dotyczące ówczesnych budynków, wzniesione przez cesarza Trajana.

Odkrycie tej tablicy potwierdza nie po raz pierwszy, że prasa i dziennikarstwo istniało znacznie wcześniej, zanim wynaleziono sztuki drukarska. Na jakim wyekim poziomie znajdowała się prasa za czasów rzymskich poucza nas studjum historyka włoskiego Mirti della Valle, które niedawno ukazało się w druku.

Gdy Imperjum rzymskie zaczęło się coraz bardziej rozszerzać, wzrosła potrzeba regularnego komunikowania się ze stolicą świata i wówczas powstało pierwsze w swoim rodzaju „Acta Publica”, jakgdyby regularne wychodzące „Mnitory” państwowe. W niedługim czasie ukazywały się „Acta Diurna”, zawierające najważniejsze wiadomości dnia wywieszone na woskowych tabliczkach; różniły się one od poprzedniej publikacji nie tylko tem, że ukazywały się codziennie, ale przede wszystkim rodzajem i formą swych sprawozdań.

Gazety te poraz pierwszy w dziejach ludzkości ukazywały najróżnorodniejsze

dziedziny życia. Obok sprawozdań z posiedzeń senatu, publikowania ustaw i dekretów podawały one wiadomości z publicznego i grywalnego życia Rzymu i prowincji.

Wiadomości codzienne dzieliły się na trzy części: pierwsza część polityczna zawierała sprawozdanie z życia państwowego dworu cesarskiego, pozostałe zaś części przepelnione były kroniką miejscową ogólnymi wiadomościami i wydarzeniami z życia prywatnego i rodzinnego, podawanymi niekiedy w formie skandalicznej.

Owczesna prasa codzienna posiadała swych korespondentów we wszystkich zakątkach olbrzymiego Imperjum rzymskiego. Do nosili oni o wszystkich najważniejszych wydarzeniach prowincji. I tak np. za czasów Cyce rona znany był pewien młody rycerz rzymski Cilius Rufus, który w czasie swej służby w Fenicji stale nadsyłał korespondencje, w których opisywał barwne życie tej rzymskiej prowincji.

Dziennikarz odgrywał w starożytnym Rzymie poważną rolę. W kodeksie Teodozjańskim spotykamy po raz pierwszy wyraz „Linnarij”, co znaczy po prostu dziennikarz a kodeks Justyniana wyraz ten wymienia przy wile, z których korzystała ówczesna prasa. Kodeks ten zawierał m. in. przepis, zakazujący prefektowi piastowania stanowiska redaktora dziennika z obawy przed nadużyciami.

Można stwierdzić więc z całą pewnością że w owych czasach istniał już zawód dziennikarski. Słynny historyk Salustjusz był w rzeczywistości dziennikarzem i redagował przy czynnym poparciu Cezara tygodnik pt. „Komentarz rzeczy nowych”, poświęcony sprawom gospodarki miejskiej.

Naczelnym redaktorem miał do swej pomocy sztab reporterów, którzy cały dzień wędrowali po forum, po bazylikach i innych publicznych miejscach, wędząc za sensacją lub ciekawą wiadomością. Rozpowszechnieniem zaś gazet trudnili się specjaliści sprzedawcy uliczni, a do prowincji gazety wysyłane były przez specjalnych kurjerów.

Niema u nich nowego pod słońcem. Jak widzimy — starożytny Rzym posiadał prasę dobrze zorganizowaną, bardzo wpływową i „sensacyjną”.

Reklama to potęga!

Tajemnicza tragedia w Krakowie

KRAKOW, 30.5.

Wczoraj popełnił samobójstwo s. p. Władysław Bieńkowski, uczeń 8-ej klasy gimnazjum, który uprzednio ciężko postrzelił swą narzeczoną, Zofję Ruskiewiczównę. Szczegóły tej tajemniczej tragedii dwojga serc są następujące:

Krytycznego dnia udał się Bieńkowski do mieszkania swej narzeczonej. Zofję Ruskiewiczównę, zamieszkałą przy ulicy Kazimierza Wielkiego. Młodzi wybrali się do kin, a potem na spacer w stronę deptaka. Z deptaka para skierowała swe kroki na pola przyległe do drogi za Cichym Kacikiem. Tutaj rozegrał się pierwszy akt tragedii. Padł strzał, na ziemię runęła Ruskiewiczówna. Sprawca pobiegł przez pola w kierunku przejazdu kolejowego. Przez czas pewien błąkał się po okolicznych polach i wreszcie między

2-gą a 3-cią rzucił się pod przejeżdżający pociąg z Katowic. Strzępy ciała Bieńkowskiego rozwlokł pociąg na przestrzeni 50 metr.

Ruskiewiczównę znalazły jej matka i siostra które, zaniepokojone długą nieobecnością, wybrały się na poszukiwania. Ruskiewiczówna miała ciężką ranę postrzałową w skroń. Pogotowie ratunkowe przewiozło raną do szpitala św. Łazarza, gdzie straciła przytomność. Na miejsce samobójstwa Bieńkowskiego przybyła komisja sądowo-lekarska która po stwierdzeniu pewnych szczegółów na miejscu zarządziła zabranie zwłok do zakładu medycyny sądowej.

Wypadek ten wywołał w całym mieście duże poruszenie i liczne komentarze. Co zaszło w tragicznym momencie między parą młodych, kryje narażenie mgłą tajemnicy, którą rozjaśni może jedynie Ruskiewiczówna.

Ileść samochodów na świecie.

Wyprzedzili nas murzyni afrykańscy i mongoli

Departament handlowy St. Zjedn. zebrał statystykę samochodów na świecie na dzień 31. 12. 1931. Ogólna ilość samochodów na świecie wynosiła 35.083.378, czyli 1 samochód na 57 osób, w tym było 29.083.480 osobowych, 358.139 autobusów i 5.616.759 ciężarowych.

Na poszczególne części świata przypadało:

Europa	5.537.341	(1:71)
Ameryka	27.825.865	
w tym St. Zjedn.	25.814.103	(1:4,7)
inne państwa	2.011.762	(1:41)
Afryka	364.423	(1:494)
Azja	398.324	(1:2259)
Australja	932.425	(1:70)

Według absolutnej liczby samochodów kość państw jest następująca:

St. Zjedn.	25.814.103
Francja	1.722.368
W. Brytania	1.562.553
Kanada	1.206.836
Niemcy	611.210
Australja	525.846

Polska ze swą skromną liczbą 38.760 (która do stycznia 1933 r., spadła jeszcze do 25.268) znajduje się oczywiście na szarym końcu.

Naczej wygląda kolejność państw przy uwzględnieniu liczby mieszkańców. Na jeden samochód przypada mieszkańców:

Stany Zjednoczone	1
Nowa Zelandja	7
Kanada	8
Australja	11
Francja	27
Argentyna	29
W. Brytania	31
Dania	32
Szwecja	42
Zw. Połudn. Afryki	51
Belgia	51
Szwajcaria	53
Holandja	67
Niemcy	94
Hiszpanja	120
Włochy	150

W Polsce jeden samochód przypadał wówczas na 869 mieszkańców, a dziś nawet na 1280 mieszk. W samej stolicy jeden samochód przypada na 646 mieszk., w województwach zachodnich na 800 — 900, a we

wschodnich na 14.282 (nowogrodzkie) i 14.453 (tarnopolskie). Warszawa stoi zatem poniżej poziomu Afryki, a województwa wschodnie poniżej poziomu Azji.

Policja międzynarodowa w Gdańsku

GENEWA, 29.5.

Dzienniki genewskie szeroko omawiają wybory w Gdańsku.

„Journal des Nations” stwierdza, że wybory dzisiejsze odbywają się pod terorem i ostro krytykuje wysokiego komisarza Ligi Narodów Rostinga, który, według dziennika, toleruje ustawiczne pogwałcenie statutu wolnego miasta. Pismo przeciwstawia bezczynność Rostinga energicznej akcji komisji rządowej zagłębienia Saary i pisze dalej: „W grze

jest obecnie niezależność Gdańska, gdyż senat narodowo-socjalistyczny będzie pod rozkazami niemieckiej partii politycznej.” W końcu dziennik wyraża nadzieję, że rada Ligi Narodów potrafi opanować sytuację, zanim nie będzie za późno.

Dziennik „La Suisse” oświadcza, że Liga Narodów musi okazać swój autorytet, zastępując sztylizowaną policję gdańską przez policję międzynarodową, jedynie mogącą zapewnić bezpieczeństwo powszechne.

Odroczenie sensacyjnego procesu

LWOW, 29.5.

Na dziś rano wyznaczony był termin sensacyjnej rozprawy przeciwko zabójcom s. p. studenta Grotkowskiego. Na ławie oskarżonych zasiadli Mieczysław Katz, Nuchim Schmer i Izrael Ture. Katz pozostaje pod zarzutem zabójstwa studenta Grotkowskiego, zaś Schmer i Ture za udział w zbiegowisku, pod czas którego zakluty dostał Grotkowski. O skarżenie wnosi prokurator dr. Krajewski, broni adw. Landau.

Rozprawa dzisiejsza nie odbyła się, ponieważ w ostatniej chwili zachorował sędzia Tertil, przewodniczący trybunału sądzącego. Prezydent sądu chciał wyznaczyć innego sędziego, ale żaden nie chciał podjąć się prowadzenia sprawy, ze względu na otrzymane

materiał, z jakim należało się uprzednio zapoznać.

Sprawę odroczone i nowy termin wyznaczony będzie prawdopodobnie dopiero na lipiec r. b.

POMOGŁO

— Radziłem panu rachować od jednego. To doskonałe lekarstwo na bezsenność. I cóż próbował pan?

— Owszem, panie doktorze. Doliczyłem do 80310.

— I potem pan zasnął?

— Nie. Potem musiałem już wstawać ubierać się.

Gandhi skończył głodówkę

POONA, 30.5.

Gandhi zakończył głodówkę, która trwała trzy tygodnie. Pierwszym pokarmem jaki przyjął Mahatma był sok pomarańczowy. Do której przypuszczają, iż Mahatma bardzo prędko powróci do zdrowia. Gandhi który od początku postu nie golił się, postanowił pozbyć się swej brody z chwilą zakończenia postu. Dopiero po goleniu się dopuści do siebie fotografów i dziennikarzy

PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELEGNOWANIA ZĘBÓW



Czytaj „PRA D”!

OSKARSKIE OSRAMOWNI
zabudowane w Pabjanicach
 gwarantują:
 DŁUGĄ ŻYWOTNOŚĆ
 WIELKĄ WYDAJNOŚĆ ŚWIATŁA
 MAŁE ZUŻYCIE PRĄDU

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI—Fraulein Doktor
 TEATR KAMERALNY—Gotówka
 TEATR POPULARNY—Małka Schwarzenkopf
 TEATR REWJI LUPA—Czy pani lubi bez?
 CYRK—Turniej walk zapasniczych

KINA

CASINO — Arsea Lupin
 CAPITOL: -- Blaski i cienie miłości
 CZARY — I. Po wyroku, II. Puszcza
 GRAND-KINO — Pozwólcie nam żyć
 LUNA — N'epo trzebna
 LUDOWY—Żelazna maska
 CORSO—I. Baby, II. Ułani, ulani...
 STYLOWY — 10 proc. dla małe
 ŚWIATOWY — dla doros. Naieżdźcy dla mł. I Marynarz wbrew woli II Bicz prawa
 PALACE — Na rozkaz kobiety
 PRZEDWIOSNIE—Tajemnica sekretarki
 SPLENDID: — Na rozkaz kobiety
 RAKIETA — Mumja
 ADRIA — Bezdomni
 METRO —
 SZTUKA — I. 24 godziny, II. Chata za wsią

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiły zawczasu redakcję o zmianie programu.

Giełda warszawska

WARSZAWA 29 maja 1933 r
 Waluty: Dolar St. Zjednoczonych 7,54
 Dewizy: Gdańsk 174,30
 Belgja 124,25
 Holandia 359,70
 Londyn 29,95
 Nowy Jork 7,54
 Paryż 35,10
 Praga 26,52
 Szwajcaria 172,30
 Włochy 46,35
 Czerwoniec 4,40

Obroty małe, tendencja niejednolita słabsza dla dewiz Londyn i N. York Dolar w obrotach pozagiełdowych 743. Rubel złoty 489 Gram czystego złota 5,9244
 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 208,40. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 204 10

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna 48,88 — 49,25
 4 proc. poz. inwestycyjna serjowa 90,00
 4 proc. poz. inwestycyjna 107,50
 5 proc. poz. konwersyjna 43,50
 6 proc. poz. dolarowa 48 75
 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow. 94,00
 10 proc. poz. kolejowa 101,50 (wpr)
 5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna 38,50
 8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 94,00
 7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow. 83,25
 8 proc. oblig. Banku Gos. kraj. 94,00
 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
 8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj. 94,00
 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
 6 proc. L. Z. m. Warszawy 49,75
 8 proc. L. Z. m. Warszawy 39,50
 8 proc. L. Z. m. Łodzi 39,25
 10 proc. m. Radomia 37,25
 8 proc L. Z. Kielc 30,50
 8 proc. m. Piotrkowa 40,50

4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 38,00

Akcje:

Bank Polski 74,25
 Lilpop 11,00
 Starachowice 8,85
 Dla pożyczek państwowych tendencja słabsza, dla listów zastawnych słabsza
 Obroty akcjami bardzo małe.

Przez radio

Łódź, 30 maja 1933 r.

11.40 Przegląd prasy polskiej
 11.50 Komunikat meteor. dla kom. lotniczej
 11.57 Sygnał czasu z Warszawy
 12.05 Program na dzień bieżący
 12.10 Płyty gramofonowe
 13.20 Komunikat P. I. M.
 15.10 Kom. Państw. Inst. Ekspotr.
 15.15 Komunikat Gospod.
 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa
 15.30 Chwilka morska i kolonialna
 15.30 Kom. Państw. Urz. Wychow. Fizyczn. i Państw. Zw. Sport.
 15.35 Wśród książek
 15.50 Piosenki
 16.25 Odczyt dla nauczycieli
 16.40 Odczyt:
 17.00 Koncert symfoniczny
 17.55 Program na dzień następny
 18.00 Muzyka lekka, w przerw. wiad. bieł.
 19.00 Rozmaitości
 19.20 Komun. Izby Przem. Handl. w Łodzi
 19.30 Feljeton muzyczny
 19.45 Koncert wieczorny
 W przerwie: 20.55 Wiadomości spor. oraz 21.10 Dod. do Pras. Dz. Radjow.
 21.05 D. c. koncertu
 22.00 Kwadrans literacki
 22.15 Koncert solistów
 22.55 Komunikaty
 23.00—2400 Muzyka taneczna

Wszystko jak najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki, szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1

Czy choroby płucne są uleczalne???

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu flegmie długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. Dr. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Fin-senowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty portu. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr) z podaniem dokładnego adresu do

FUHLMANN & Co, BERLIN 792, MÜggelstrasse 25-25a.

J. Moszkowicz

Zawadzka 22 :: tel. 137-80

komunikuje, iż nadeszły najnowsze modele paryskie, kostjumów i palt.

dostarczane stale przez p. Moszkowicza iuniora

Łedącego w Paryżu w ciągłym kontakcie z najznakomitszymi domami teje dziedziny.

Ceny niższe

KINOTEATR STYLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilńskiego 123 Telefon 112-00

Przepiękna pierwsza polska komedia p. t.

10% dla mnie

W rolach głównych:

Kazimierz Krukowski, Władysław Walter, Janina Janecka, Tola Mankiewiczówna, Tadeusz Wesołowski i inni.

Uwaga: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 5 grosze.

Następny program.

„DOBROCI WIEDNIU”

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa: PHILIPSA

NAJSTARSZY HANDEL WIN, SPIRYTUALJI, DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONIALNYCH „J. JAWORSKA i S-ka” ZOSTAŁ PRZEJĄTY

do obszernego lokalu przy **ul. Narutowicza 25 Tel. 213-89**
Uwaga: Oryginalne stare wina tokajskie w różnych gatunkach

Ceny bardzo niskie.

Szewcy.

Najtanie: nabyć **skóry** w każdej
można ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79. —: Al. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-88

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelów, trwałych na wodę

Zarząd Spółki Akcyjnej dla Przemysłu i Handlu

POLON w Łodzi

Zawiadamia P. P. Akcjonariuszów, że w dniu 10 czerwca 1933 r. o godz. 16 odbędzie się w lokalu Spółki w Łodzi przy ul. Brzozowej 12/16 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz bilansu wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1932
3. Wybór władz Spółki
4. Określenie wynagrodzenia Członków Komisji Rewizyjnej oraz czynnych Członków Zarządu
5. Sprawa likwidacji Spółki
6. Wolne wnioski.

Szkoła Prywatna Koedukacyjna
z Przedszkolem

M. Hansenówny

Piotrkowska 209

przyjmuje zapisy codziennie

od godziny 9-ej do 18-ej.

Firma istn. od 1900 r.

Na sezon letni poleca

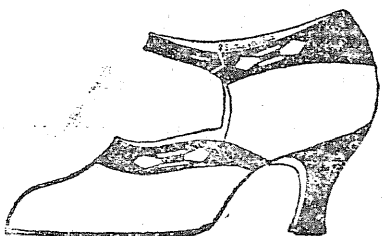
Duży wybór

obuwia

damskiego,

męskiego

dziecinnego.



B. Sumera i Syn

Łódź, ul. Nawrot 19.

Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-43.

Składy własne.

Komisowa sprzedaż węgla T. w. Kopalni i Zakładów Kuzniczych Sosnowieckich, Sp. Axc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowec, Niwka (Rudolf).

Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Costawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

W każdej cenie —

z gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne **czekolady deserowe, odżywcze, mleczne i śmietankowe**, wielki wybór wytwornych **czekolad, karmelków i biszkeptów**, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

Nerwobóle i reumatyzm

leczy

„UNIVERSAL”

marki GLOB.

Nasiona pierwszej jakości: rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów CE BULKI I KLĄCZE kwiatowe, **NARZĘDZIA I PRZYRZĄDY** ogrodniczo-pszczelnicze, **NAWOZY I PREPARATY CHEMICZNE** (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecują Składy

L. JASINSKIEGO,
prowadzone od 1870 rok.
w Łodzi, ul. Andrzeja 10,
tel. 168-56, w Łęczycy, ul.
Koznańska Nr. 30, tel. 125

Cenniki bezpłatnie

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji

Józef Bende, Garapicha 10. Ruda-Pabj. zagubił kwit kaucyjny Elektr. Łódzkiej № 46802 z dn. 2.XI 1927 roku na Zł. 15. —

BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part III wej



DRUCIANE ogrodzenia, plecionki i tarciny

po bardzo zredukowanych cenach poleca **RUDOLF JUŻA**
Łódź, Wól. zańska 151,
tel. 128 97
Rok założenia 1894.

Oglašzajcie się w „Prądzie”!